

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2013 roku, wydanym w połączonych do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawach z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. przeciwko (...) Publicznemu Szpitalowi (...) we W. o zapłatę kwoty 45.180,63 zł oraz o zapłatę kwoty 70.645,55 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił oba powództwa w całości oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwoty odpowiednio 2.417,00 zł i 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy o zapłatę kwoty 70.645,55 zł Sąd I instancji ustalił stan faktyczny, stwierdzając, że w ramach prowadzonej działalności pozwany Szpital (Zamawiający) zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (Wykonawcą) w dniu 6 maja 2011 r. umowę, której przedmiotem była dostawa produktów farmaceutycznych. W § 7 pkt 4 umowy Wykonawca zobowiązał się do niezawierania umów poręczenia i gwarancji za zobowiązania powstałe z niniejszej umowy bez zgody Zamawiającego wyrażonej na piśmie pod rygorem nieważności. W § 7 pkt 5 strony przewidziały, że Wykonawca nie może bez pisemnej zgody Zamawiającego, pod rygorem nieważności, przenosić wierzytelności wynikających z umowy na osoby trzecie, ani rozporządzać nią w jakiegokolwiek prawem przewidzianej formie.

Powód w dniu 18 maja 2012 r. zawarł umowę gwarancyjną ze spółką (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i na jej mocy zobowiązał się (§ 1 ust. 1) przeprowadzić w imieniu Kontrahenta (spółki (...)) wszelkie czynności prawne i faktyczne mające na celu odzyskanie wierzytelności wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie przysługujących Kontrahentowi w stosunku do Dłużników wskazanych w Załączniku nr 1, a więc m.in. w stosunku do pozwanego Szpitala, którego dług (należność główna) wynosił 65.863,26 zł. Powód zapewnił (§ 1 ust. 2), że na skutek podjętych przez niego działań pozwany zapłaci swoje zobowiązanie na rzecz Kontrahenta do dnia 30 maja 2012 r. Obowiązkiem powoda była restrukturyzacja wierzytelności zmierzająca do spłaty zobowiązań pozwanego wraz z odsetkami za opóźnienie (§ 3 ust. 1). Strony ustaliły również (§ 6), że jeżeli w terminie do dnia 30 maja 2012 r. restrukturyzacja wierzytelności nie doprowadzi do spłaty w całości lub w części zobowiązań pozwanego, wówczas za niedopełnienie obowiązku terminowego spełnienia zobowiązania przez pozwanego odpowiada powód zgodnie z § 7 umowy. W § 7 ust. 1 umowy strony oświadczyły z kolei, że powód odpowiada wobec Kontrahenta do wysokości zobowiązań pozwanego określonych w ustępie 2 umowy. W § 7 ust. 2 ustalono, że powód zwolni się od obowiązku naprawienia szkody Kontrahenta, jaką ten poniósł w związku z brakiem zapłaty przez pozwanego w uzgodnionym z powodem terminie, poprzez zapłatę równowartości zobowiązań pozwanego na dzień płatności pozwanego, co wyczerpywać będzie w całości roszczenia Kontrahenta w stosunku do powoda. W § 8 umowy gwarancyjnej strony przewidziały, że po dokonaniu zapłaty na podstawie umowy i przepisów prawa cywilnego powód nabędzie roszczenie wobec pozwanego. Z tytułu podjęcia działań w celu restrukturyzacji wierzytelności powodowi należała się od Kontrahenta zapłata prowizji w wysokości 3.048,21 zł w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy lub przez potrącenie (§ 10). Umową gwarancyjną zostały objęte należności przysługujące spółce (...) za sprzedaż na rzecz pozwanego towarów na łączną kwotę 65.863,26 zł, potwierdzone fakturami VAT o numerach wymienionych w uzasadnieniu orzeczenia.

Pismem z dnia 21 maja 2012 r., nadanym na poczcie 22 maja 2012 r., powód poinformował pozwanego o zawarciu w dniu 18 maja 2012 r. umowy ze spółką (...). Jednocześnie powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 65.863,26 zł do dnia 29 maja 2012 r. W dniu 30 maja 2012 r. powód dokonał na rachunek (...) spółki (...) przelewu na kwotę 264.116,29 zł, podając w tytule operacji „umowa finansowania należności”.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji wskazał, że powód jako podstawę materialnoprawną swego roszczenia powołał art. 391 k.c. Przyrzeczenie dłużnika w umowie unormowanej przez art. 391 k.c. zawsze rodzi zobowiązanie odszkodowawcze (gwarancyjne), którego treścią jest naprawienie szkody spowodowanej ewentualnym niedokonaniem świadczenia przez osobę trzecią. Umowa o świadczenie przez osobę trzecią nie rodzi po stronie osoby trzeciej żadnych obowiązków, a wierzyciel (beneficjent gwarancji) nie nabywa w stosunku do osoby trzeciej

jakichkolwiek uprawnień. Umowa ta stanowi jedynie przyrzeczenie dłużnika (gwaranta), że osoba trzecia zaciągnie zobowiązanie lub spełni świadczenie, lecz osoby trzeciej nie zobowiązuje ani do zaciągnięcia zobowiązania, ani do spełnienia świadczenia. Ponieważ skutkiem zawarcia umowy gwarancyjnej jest powstanie zobowiązania dłużnika, gdzie świadczenie polega na naprawieniu szkody, jaką poniósł wierzyciel przez to, że osoba trzecia nie zachowała się tak, jak wedle zapewnienia dłużnika powinna się zachować, przyjmuje się, że dłużnik-gwarant nie odpowiada za osobę trzecią (nie spełnia zamiast niej świadczenia), ale realizuje własne świadczenie. Sytuację gwaranta określa się jako ponoszenie ryzyka naprawienia szkody lub pozostawanie w gotowości do jej naprawienia. Zachowanie osoby trzeciej ma jednak o tyle znaczenie, że stanowi podstawę odpowiedzialności gwaranta-dłużnika. Jeśli dłużnik naprawił szkodę lub spełnił świadczenie, wówczas rodzaj stosunku łączącego go z osobą trzecią (w niniejszej sprawie pozwanym Szpitalem) określa treść roszczeń regresowych do tej osoby. Jeśli taki stosunek nie występuje, w grę wchodzić może wyłącznie roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Gwarant wykonuje bowiem własne zobowiązanie, brak więc podstaw do stosowania subrogacji (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Przepis art. 518 § 1 pkt 1 k.c. odnosi się bowiem do sytuacji, w której osoba trzecia (gwarant), zaspokajając wierzyciela (beneficjenta), spłaca cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi, nie zaś do sytuacji, gdy spłaca dług własny. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie powód z podanych wyżej względów nie wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela, bowiem spłacił swój własny dług odszkodowawczy, do którego przepis art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nie znajduje zastosowania i tym samym przepis ten nie może być podstawą wstąpienia powoda w miejsce spółki (...) jako zaspokojonego wierzyciela. Podstawą taką nie mogą być również postanowienia umowy gwarancyjnej, skuteczne wyłącznie pomiędzy stronami tej umowy, które nie rodzą żadnych zobowiązań po stronie pozwanego Szpitala jako osoby trzeciej. Nadto, Sąd I instancji podkreślił, że zarówno w uzasadnieniu pozwu jak i w odpowiedzi na sprzeciw powód ograniczył się jedynie do przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających roszczenie w świetle art. 391 k.c., nie wskazał natomiast na art. 405 k.c. jako podstawę materialnoprawną odpowiedzialności pozwanego, nie podniósł też żadnych okoliczności faktycznych dla uzasadnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Uniemożliwia to rozpatrzenie żądania powoda w świetle powołanego wyżej przepisu. Z tych przyczyn, wobec braku podstawy prawnej żądania powoda, powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał również, że powód nie wykazał, aby spłacił całą należność główną wynikającą z załączonych do pozwu faktur VAT, a zatem kwotę 65.863,26 zł. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, wynika jedynie, że powód przelał na konto spółki (...) w dniu 30 maja 2012 r. kwotę 264.116,29 zł, nie ma natomiast żadnego dowodu, aby przelane pieniądze obejmowały wyżej wymienione kwoty długu obciążającego pozwanego. Zdaniem Sądu Rejonowego, przedmiotowe roszczenie jest niezasadne również z tej przyczyny, że umowa gwarancyjna jest nieważna jako dotknięta wadą pozorności. Sąd I instancji podkreślił, że umowa o współpracy w zakresie zarządzania płynnością została zawarta przez wierzyciela z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności, którego przedmiotem działalności jest m.in. pośrednictwo pieniężne, udzielanie kredytów, a także badanie rynku finansowego. W ocenie Sądu powód w chwili zawierania z wierzycielem Szpitala umowy gwarancyjnej wiedział o milionowych zadłużeniach szpitali, gdyż okoliczność ta była i jest powszechnie znana, jak również o umownym zakazie przelewu wierzytelności wynikających z umowy dostawy bez pisemnej zgody pozwanego Szpitala, jak również zakazie zawierania umów poręczenia i gwarancji. Treść § 8 umowy gwarancyjnej wskazuje, że przy zastosowaniu konstrukcji opartej na art. 391 k.c. intencją stron było wywołanie takiego samego skutku, jaki wywarłby przelew wierzytelności, podpisanie zaś umowy nazwanej gwarancyjną miało jedynie na celu ominięcie zastrzeżenia zawartego w umowie dotyczącego zakazu zawierania czynności prawnej prowadzącej do zmiany wierzyciela bez zgody pozwanego Szpitala.

Nieważna jest również, w ocenie Sądu Rejonowego, ukryta umowa przelewu wierzytelności. Zgodnie z art. 63 § 1 k.c., jeżeli do dokonania czynności prawnej potrzebna jest zgoda osoby trzeciej, to może ona wyrazić tę zgodę także przed złożeniem oświadczenia woli przez osoby dokonywające czynności albo po jego złożeniu. Zgoda wyrażona po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od jego daty. Powołany wyżej przepis nie wskazuje wyraźnie, jakie skutki dla czynności prawnej wywołuje brak wymaganej zgody osoby trzeciej. W braku odrębnego uregulowania tej kwestii w przepisach szczegółowych przyjmuje się, że od chwili dokonania czynności prawnej do czasu jej ewentualnego potwierdzenia przez osobę trzecią ma ona charakter czynności niezupełnej (*negotium claudicans*), a sankcją związaną

z jej wadliwością (brakiem wymaganej zgody osoby trzeciej) jest w tym czasie tzw. bezskuteczność zawieszona. Odmowa wyrażenia zgody lub nieważność oświadczenia woli o wyrażeniu zgody, a więc brak potwierdzenia dokonanej czynności prawnej, pociągnie za sobą jej nieważność. Brak zgody (podobnie jej odmowa) powoduje nieziszczenie się koniecznej dla danej czynności prawnej przesłanki, w następstwie czego czynność ta nie wywołuje przewidzianych w jej treści skutków prawnych. Powód nie wykazał, aby uzyskał pisemną zgodę pozwanego Szpitala na dokonanie przelewu wierzytelności. Z treści sprzeciwu można wywieść, iż takiej pisemnej zgody pozwany nigdy nie wyraził. Skoro pozwany odmówił udzielenia zgody na przelew (co w realiach niniejszej sprawy jest oczywiste), ukryta czynność prawna przelewu wierzytelności jest nieważna z przyczyn podanych wyżej.

Zdaniem Sądu I instancji, zawarcie umowy gwarancyjnej nosi również cechy działania sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, a więc umowa ta jest nieważna z uwagi na treść art. 58 § 2 k.c. Wierzyciel miał bowiem świadomość, że w przypadku opóźniania się przez pozwanego ze spełnieniem świadczenia i przy jednoczesnym spełnieniu tego świadczenia przez gwaranta nastąpi – bez udziału dłużnika głównego – skutek w postaci nabycia przez gwaranta roszczenia o zwrot spłaconej należności. Co więcej, wierzyciel, zawierając z powodem umowę gwarancyjną, naruszył ciążący na nim z mocy przepisów umów o dostawy obowiązek każdorazowego uzyskania pozwolenia pozwanego na zawarcie umowy poręczenia czy gwarancji. Takie działanie wierzyciela nie da się pogodzić z zasadą rzetelności i lojalności w wykonaniu zobowiązania względem kontrahenta, bowiem naruszało uzasadniony interes tego ostatniego. Mając na uwadze powyższe, Sąd powództwo oddalił.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego sprawy poprzez pominięcie dowodu w postaci informacji powoda o spłacie zobowiązań odpowiednio z dnia 1 czerwca 2012 r. oraz analogicznego pisma spółki (...) (prawdopodobnie chodzi o (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) skierowanego do pozwanego odpowiednio w dniu 21 września 2012 r. w konsekwencji czego Sąd uznał, że powód nie udowodnił, w jakiej wysokości spłacił za pozwanego jego zobowiązanie do kontrahenta,
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, to jest pominięcie pisma powoda i kontrahenta informującego o spłacie zobowiązań, w którym informowali, w jakiej wysokości spłacili zobowiązanie oraz którymi numerami faktur VAT była udokumentowana ta wierzytelność, jak również pominięcie dowodu w postaci faktur VAT o numerach wskazanych w informacji o spłacie zobowiązań oraz umowy nr (...) i w konsekwencji przyjęcie, że dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalały na skontrolowanie prawdziwości twierdzeń powoda i niezastosowanie z tego powodu art. 230 k.p.c.,
- art. 6 § 2 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zakwestionowanie faktu dokonania zapłaty przez powoda na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. pomimo, iż pozwany nie zakwestionował powyższego faktu i w związku z tym wobec braku zaprzeczenia przez pozwanego powód nie przytaczał już kolejnych okoliczności faktycznych i dowodów służących udowodnieniu faktu zapłaty, jak również poprzez niewskazanie, z jakich powodów Sąd odmówił wiarygodności dowodom przedłożonym przez powoda dotyczącym zapłaty,
- art. 227 k.p.c. w związku z art. 228 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że „wielomilionowe zadłużenie szpitali” dotyczy każdego szpitala w Polsce, w tym i pozwanego, a w związku z tym jest to fakt powszechnie znany, niewymagający dowodu oraz uznanie, że jest to fakt mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,
- art. 217 k.p.c. w związku z art. 207 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c. poprzez odmowę rozstrzygnięcia, czy powodowi przysługuje roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, ponieważ ta podstawa materialnoprawna nie była podana w pozwie ani odpowiedzi na sprzeciw i nieuwzględnienie twierdzenia zgłoszonego przez pełnomocnika powoda na posiedzeniu poprzedzającym wydanie wyroku,

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nierozstrzygnięcie, czy powodowi przysługuje roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pomimo, że przedstawione w sprawie okoliczności faktyczne i materiał dowodowy były wystarczające do wydania rozstrzygnięcia,
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 509 § 1 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. poprzez błędne wyprowadzenie wniosku z zebranego materiału dowodowego, że rzeczywistym celem umowy gwarancyjnej zawartej przez powódkę z wierzycielem pozwanego był przelew wierzytelności na inny podmiot, pomimo iż pozwany nie podnosił takiego zarzutu i nie było to przedmiotem sporu,
- art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na bezzasadnym dokonaniu wykładni treści umowy gwarancyjnej w sytuacji, gdy zamiar stron i cel umowy nie budził w wątpliwości,
- art. 57 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowny zakaz cesji wiąże osoby trzecie niebędące stroną tej umowy,
- art. 5 k.c. poprzez błędne zastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że roszczenie zgłoszone przez powoda nie zasługuje na uwzględnienie ponieważ powód narusza zasady współżycia społecznego,
- art. 518 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do przysługującego powodowi roszczenia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,
- art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do przysługującego powodowi roszczenia regresowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.
- art. 5 k.c. i 83 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na oddaleniu powództwa powołując te dwie podstawy prawne, podczas gdy są to dwie, wzajemnie wykluczające się przyczyny oddalenia powództwa, oraz żadna ze wskazanych podstaw nie ma zastosowania

W konkluzji tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie przez Sąd I instancji kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje.

Na podstawie art. 381 zd. II k.p.c. w związku z art. 505¹¹ k.p.c. apelujący wniósł również o przeprowadzenie dowodu z dokumentu zawierającego oświadczenie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na okoliczność tego, że kwota przekazana przelewem na rachunek bankowy tej spółki obejmowała również należność objętą niniejszym postępowaniem.

W odpowiedzi pozwany Szpital wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, rozpoznając obie połączone sprawy, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że w pierwszej z nich zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 45.180,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.677,00 tytułem zwrotu kosztów procesu, a w drugiej sprawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.645,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2012 r. oraz kwotę 7.150,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; ponadto zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.793,00 zł jako koszty postępowania apelacyjnego.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego złożonej w jednej z połączonych spraw Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2015 r. uchylił powyższe orzeczenie w zakresie zasądzającym kwotę 70.645,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2012 r. oraz kwotę 7.150,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, jak również w zakresie

rozstrzygnięcia o całości kosztów postępowania apelacyjnego, i przekazał sprawę do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 2 października 2015 r. powód w dalszym ciągu popierał swoją apelację, a pozwany wnosił o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego; ponadto pozwany żądał zwrotu spełnionego na rzecz powoda świadczenia w postaci: kwoty 70.645,55 zł jako świadczenia głównego, 7.150,00 zł jako kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, 3.533,00 zł jako opłaty od apelacji uiszczonej przez powoda, kwoty 1.800,00 zł jako kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym i kwoty 14.266,53 zł jako ustawowych odsetek od należności głównej od dnia 3 października 2012 r. do dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności:

Powstanie należności pozwanego wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., których obowiązek zapłaty stwierdzony został fakturami Nr (...), jest skutkiem zobowiązań wynikających z umowy o numerze (...) zawartej przez te podmioty w dniu 6 maja 2011 r.

Powód podniósł tę okoliczność w swojej odpowiedzi na sprzeciw pozwanego z dnia 14 marca 2013 r. (k. 111-113 akt sprawy I C 188/13 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi) w odpowiedzi na zawarty w tym sprzeciwie zarzut niewskazania podstawy prawnej wystawienia faktur stwierdzających należności, za których zapłatę jakoby powód miał odpowiadać. Po wyjaśnieniu przez powoda w ten sposób, jaka umowa była źródłem obowiązku płatności stwierdzonego tymi fakturami, okoliczność ta nie była kwestionowana przez jego przeciwnika procesowego w dalszym toku postępowania. W tej sytuacji Sąd odwoławczy jest zdania, że ten powołany przez powoda fakt można uznać za przyznany w trybie art. 230 k.p.c.

Strony umowy gwarancyjnej z dnia 18 maja 2012 r. nie uzyskały zgody organu założycielskiego pozwanego szpitala na jej zawarcie (okoliczność bezsporna).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Najwyższy przy rozstrzygnięciu poddanej jego osądowi sprawy przesądził kilka istotnych kwestii prawnych mających znaczenie dla treści orzeczenia Sądu II instancji, zwłaszcza, że stosownie do art. 398²⁰ zd. I k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jest związany dokonaną wykładnią prawa. Po pierwsze, Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiot gwarancji określony w umowie z dnia 18 maja 2012 r. mieści się w zakresie normatywnej konstrukcji umowy o świadczenie przez osobę trzecią unormowanej w art. 391 k.c., nadmieniając, że strona takiej umowy, przyrzekająca spełnienie świadczenia, nie nabywa w stosunku do osoby trzeciej żadnych roszczeń. Po drugie, zaznaczył, że na podstawie takiej umowy gwarant nie odpowiada za dług osoby trzeciej (dłużnika ze stosunku podstawowego), a zatem obowiązek gwaranta i takiego dłużnika pochodzą z różnych źródeł i w konsekwencji wykonanie swojego obowiązku przez gwaranta nie skutkuje jego wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela w mocy ustawy (art. 518 § 1 k.c.). Wreszcie Sąd Najwyższy podniósł, że choć możliwe jest wstąpienie w prawa wierzyciela z mocy umowy (podstawienie umowne), to jednak czynność prawną skutkującą taką zmianą podmiotową – jeśli zaistniała pod rządami art. 53 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (t.j. Dz. U. Nr 14 z 2007 r., poz. 89 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 22 grudnia 2010 r. lub art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618 ze zm.) – należy traktować jako „mającą na celu zmianę wierzyciela” w rozumieniu tych przepisów i uzasadniona jest taka, dominująca w orzecznictwie, wykładnia tego pojęcia, ponieważ czytelnym zamiarem ustawodawcy było odniesienie się w ramach przytoczonych unormowań do wszystkich czynności, które w łańcuchu zdarzeń prawnych prowadzą do zmiany wierzyciela.

W pierwszej kolejności przyjąć zatem trzeba, że wskutek zawarcia umowy gwarancyjnej, a następnie spełnienia przez powoda umówionych świadczeń w ramach odpowiedzialności za wykonanie przez pozwanego jego obowiązków umownych z umowy z dnia 6 maja 2011 r., nie doszło do subrogacji ustawowej, ponieważ (...) Spółka Akcyjna w Ł. spełniła swoje własne zobowiązanie wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i nie wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela na podstawie art. 518 k.c. Co do zasady umowa o świadczenie przez osobę trzecią nie prowadzi więc do zmiany wierzyciela i choć jej ważnemu zawarciu nie stały na przeszkodzie przytoczone wyżej przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (t.j. Dz. U. Nr 14 z 2007 r., poz. 89 ze zm.) i ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618 ze zm.), to jednocześnie konstrukcja tego rodzaju umowy nie łączy się również z powstaniem jakichkolwiek roszczeń gwaranta wobec osoby trzeciej, które mogłyby stać się podstawą uwzględnienia powództwa. Z tych też zapewne przyczyn strony umowy gwarancyjnej zawarły w § 8 umowy gwarancyjnej postanowienie, gdzie uzgodniono, że po dokonaniu zapłaty powód nabędzie roszczenie wobec dłużników; zgodny zamiar stron w tej kwestii trzeba zakwalifikować jako wykreowanie konstrukcji podstawienia umownego, mocą którego po spełnieniu długu za pozwanego powodowa spółka nabędzie wobec dłużnika swojego kontrahenta roszczenia regresowe, wstępując w prawa zaspokojonego wierzyciela. Ważność tego uzgodnienia może zależeć jednak od tego, czy sytuacja taka objęta jest hipotezą art. 53 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (t.j. Dz. U. Nr 14 z 2007 r., poz. 89 ze zm.), zwanej dalej ustawą o z.o.z., lub art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618 ze zm.).

Dla potrzeb rozstrzygnięcia tej kwestii celowe zatem będzie przede wszystkim ustalenie, czy wskazane przez Sąd Najwyższy przepisy obu przytoczonych ustaw znajdują zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Na gruncie przepisów ustawy o z.o.z. judykatura trafnie przyjęła, że przepisy wprowadzone ustawą z dnia 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 230, poz. 1507), które uzależniają możliwość dokonania czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej od zgody podmiotu, który utworzył zakład, stosują się do zobowiązań zakładu powstałych po dniu wejścia w życie ustawy z 2010 r., tj. po dniu 22 grudnia 2010 r., co wprost wynikało w art. 4 tej ustawy. Wskazano przy tym, że dniem powstania zobowiązania jest dzień zawarcia umowy stanowiącej jego źródło, a nie dzień wystawienia faktury (tak np. w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12, OSNC Nr 10 z 2012 r., poz. 117 lub w wyroku SN z dnia 24 kwietnia 2015 r., II CSK 664/14, niepubl.). Wynika stąd, że art. 53 ust. 6 i 7 ustawy o z.o.z. stosuje się do czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela zobowiązań zakładu opieki zdrowotnej powstałych z umów zawartych w okresie od 22 grudnia 2010 r. do 1 lipca 2011 r., kiedy to unormowania te wraz z całą ustawą zostały uchylone. Umową taką była więc również umowa Nr (...) zawarta pomiędzy pozwanym a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w dniu 6 maja 2011 r., a jednocześnie przyjąć trzeba, że umowa gwarancyjna, z której powód wywodzi swoje roszczenia, miała ostatecznie na celu zmianę wierzyciela wynikających z niej zobowiązań zakładu opieki zdrowotnej. Powiązanie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sady obu instancji z wykładnią prawa wynikającą z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2015 r., II CSK 647/14, prowadzi bowiem do wniosku, że podstawienie umowne objęte treścią umowy gwarancyjnej z dnia 18 maja 2012 r. zawartej pomiędzy powodem i (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. bez zgody organu założycielskiego pozwanego jest sprzeczne z przepisem ustawy, ponieważ przewiduje skutek spłacenia długów pozwanego przez powoda polegający na nabyciu przez tego ostatniego roszczeń wobec dłużnika – a to w oczywisty sposób prowadziłoby do zmiany wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej. Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że dokonanie czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela bez zgody organu założycielskiego w rozumieniu art. 53 ust. 6 ustawy o z.o.z. skutkuje jej nieważnością (tak np. w wyroku SN z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 428/13, OSNC Nr 5 z 2015 r., poz. 53, w wyroku z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 9/14, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 24 kwietnia 2015 r., II CSK 797/14, niepubl.) i jako nieważną należy też zakwalifikować umowę gwarancyjną, z której powód wywodził swoje roszczenia w sprawie niniejszej. Nieważność umowy skutkuje niemożnością zasadnego wywodzenia przeciwko pozwanemu roszczeń, jakie mogłyby z jej postanowień ewentualnie wynikać, w szczególności mających swoje oparcie w umownym wstąpieniu powoda w prawa zaspokojonego wierzyciela.

Wskazać należy dodatkowo w tym miejscu, że znaczna część doktryny prawa przyjmuje, iż subrogacja umowna w polskim prawie cywilnym jest co do zasady niedopuszczalna de lege lata, a co za tym idzie, wierzyciel, powołując się na zasadę swobody umów, nie może na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, która go spłaca, podstawić tej osoby w

swoje miejsce. Wskazuje się, że z aktualnego uregulowania instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela wynika, że jej ratio legis było w tym przypadku wyraźne oddzielenie subrogacji od cesji wierzytelności poprzez wykluczenie podstawienia umownego występującego w Kodeksie zobowiązań obok subrogacji ustawowej, gdzie w art. 178 określono przesłanki subrogacji umownej; pominięcie przez ustawodawcę subrogacji umownej traktuje się jako zabieg celowy. Na gruncie tego zapatrywania przyjmuje się – na co zwrócił uwagę również Sąd Najwyższy – że umowne wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela na mocy umowy zawartej z wierzycielem może nastąpić jedynie przy spełnieniu wymagań określonych dla cesji ze skutkami zwykłego przelewu (tak również w uzasadnieniu wyroku SA w Katowicach, V ACa 353/13, „Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach” Nr 4 z 2013 r., poz. 35).

Argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jest w przeważającej mierze trafna. Wskazać można, że Sąd meriti słusznie wywiódł, że zawarcie umowy o świadczenie przez osobę trzecią nie rodzi żadnych bezpośrednich roszczeń zobowiązanego wobec osoby trzeciej, w szczególności nie powoduje wstąpienia zobowiązanego z mocy ustawy w prawa zaspokojonego wierzyciela; chybiony jest zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 518 k.c. Jednocześnie Sąd właściwie interpretował § 8 umowy gwarancyjnej jako wyrażający intencję stron zmierzającą do wywołania podobnego skutku, jaki łączyłby się z przelewem wierzytelności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na powoda i zgodzić się należy z tym twierdzeniem w zakresie kwestii relewantnych prawnie dla oceny ważności takiego postanowienia umownego. Sąd Rejonowy przyjął, że jest to czynność pozorna, służąca ukryciu rzeczywistej woli stron, które zamierzały dokonać przelewu wierzytelności; skarżący podejmuje w swojej apelacji polemikę z tym twierdzeniem, zdaniem Sądu odwoławczego jednak, kwestie te mają znaczenie drugorzędne i nawet zasadność podniesionych w tym zakresie zarzutów nie mogłaby skutkować uwzględnieniem wniosków apelacyjnych. Bez znaczenia bowiem dla rozstrzygnięcia sprawy będzie to, czy w ślad za Sądem Rejonowym uznamy, że zgodnym zamiarem stron umowy gwarancyjnej było ukrycie w ten sposób umowy przelewu wierzytelności, czy też że czynność ta nie nosiła znamienia pozorności i kontrahenci w ten sposób wyrazili rzeczywistą wolę wstąpienia przez powoda na skutek zapłaty długów szpitala w prawa zaspokojonego wierzyciela, ponieważ w obu wypadkach przyjąć należy, że dokonano w ten, prowadzący do nieważności, sposób czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej.

W tej sytuacji nie mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy zarzuty błędnego wyprowadzenia ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków, iż rzeczywistym celem tej umowy był przelew wierzytelności, nietrafnej wykładni postanowień umownych w tym zakresie, czy wreszcie wskazania art. 83 k.c. jako podstawy oddalenia powództwa. Dotyczy to również ewentualnego uchybienia polegającego na przyjęciu przez Sąd Rejonowy notoryjności wiedzy o wielomilionowych zadłużeniach polskich szpitali, co miało wzmocnić zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentację w zakresie ustalenia faktu złożenia przez kontrahentów umowy gwarancyjnej ich oświadczeń woli jedynie dla pozorów; choć bowiem skarżącemu trzeba przyznać słuszność, że właściwe zastosowanie art. 228 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. pozwalałoby przyjąć jako powszechnie wiadome tylko tego, że wiele polskich szpitali jest zadłużonych – a ich liczbie niekoniecznie musiał znaleźć się pozwany – to jednak to uchybienie nie miało ostatecznie istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić trzeba mianowicie, że choćby nawet skarżący miał w tym zakresie rację i gdyby nawet zawarte w § 8 umowy oświadczenia nie były złożone tylko dla pozorów w celu ukrycia dokonywanego przelewu, to i tak zawarty tam zapis przenoszący roszczenia wierzyciela w związku z dokonaniem przez powoda spłaty długów szpitala zakwalifikować należałoby jako czynność prawną mającą na celu zmianę wierzyciela pozwanego, a w związku z tym konstruowanie roszczeń skarżącego w oparciu o tę niemającą ewentualnie pozornego charakteru umowną subrogację nie mogło doprowadzić do uwzględnienia wniosków apelacyjnych. Także przyjmując brak pozorności złożonych oświadczeń woli, uznać trzeba, że – niezależnie od tego, czy trafne jest przedstawione wyżej stanowisko, iż umowne wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela na mocy umowy zawartej z wierzycielem może nastąpić jedynie ze skutkami zwykłego przelewu i przy spełnieniu wymagań określonych dla cesji, czy też dopuszczając możliwość zawarcia umowy, na podstawie której osoba trzecia spłacająca wierzyciela może zostać (poza przypadkami przewidzianymi w art. 518 k.c.) postawiona przez niego w jego miejsce bez zgody dłużnika z odwołaniem się do wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów przy jednoczesnym braku wyraźnego przepisu zabraniającego takiego ukształtowania więzi obligacyjne – nie ulega wątpliwości, iż w obu tych przypadkach taki zapis umowny byłby – niezależnie już od ewentualnych innych przyczyn wskazywanych przez Sąd meriti, jak np. sprzeczność z umownym

postanowieniem wyłączającym możliwość dokonania przelewu – nieważny z powodu sprzeczności z art. 53 ust. 6 i 7 ustawy o z.o.z. Bezprzedmiotowe staje się więc rozważanie przez Sąd odwoławczy, czy podczas wyrokowania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w istocie prawidłowo zastosowano art. 57 § 1 k.c.

Powód w swojej apelacji podnosi także zarzuty będące podstawą polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji o braku podstaw do oparcia rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Prawdą jest, że choć zadaniem Sądu jest zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego, które mogą stanowić podstawę prawną dochodzonego roszczenia na gruncie przytoczonych i udowodnionych elementów stanu faktycznego, to trzeba się także zgodzić z powszechnie przyjętym w doktrynie i judykaturze poglądem, iż konstrukcja żądania pozwu opierająca się na określonej podstawie prawnej wytycza jednocześnie granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Analizując treść pism procesowych zawierających twierdzenia powoda, zauważyć trzeba, że już w pozwie jasno stwierdzono, iż w niniejszym postępowaniu dochodzi się roszczeń wynikających z zawartej z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowy gwarancyjnej i wskazano, że w związku ze spłatą równowartości zobowiązań dłużnika na podstawie postanowień tej umowy powód uzyskał wobec niego roszczenie o zwrot równowartości spłaconej kwoty. Także w odpowiedzi na sprzeciw z dnia 14 marca 2013 r. zaznaczono wyraźnie (z powołaniem się na § 7 i 8 umowy), że wraz ze spłatą zobowiązania na rzecz wierzyciela szpitala powstało roszczenie regresowe przysługujące powodowi wobec pozwanego. To żądanie powoda i uzasadniające je okoliczności faktyczne nie uległy żadnej modyfikacji w trakcie toczącego się postępowania przez odpowiednią zmianę powództwa, w szczególności w protokole rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku z dnia 8 sierpnia 2013 r. nie odnotowano – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji – przedstawienia przez pełnomocnika powoda pod ocenę Sądu możliwości oparcia roszczenia o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Dopiero uznanie za bezwzględnie nieważne przez Sąd Rejonowy przedmiotowych postanowień umownych kreujących, zdaniem skarżącego, jego roszczenia wobec pozwanego i oddalenie powództwa stało się bezpośrednią przyczyną podniesienia zarzutu naruszenia art. 405 k.c. przez ten Sąd, który, według powoda, władny był uwzględnić powództwo w oparciu o tę podstawę prawną.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie; samo pojęcie żądania określa art. 187 § 1 k.p.c., stanowiąc, że pozew powinien m.in. zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Jakkolwiek wskazanie podstawy prawnej roszczenia nie jest wymagane - w myśl zasady *da mihi factum, dabo tibi ius* - to jednak nie pozostaje to bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Jeśli powód buduje jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na wskazanej przez siebie podstawie prawnej, to tym samym wytycza granice okoliczności mogących stanowić jego podstawę faktyczną. Jeżeli strona powodowa wywodzi swoje roszczenie z umowy, twierdząc, że należy jej się od pozwanego w ramach regresu zwrot równowartości kwoty, jaką wyłożył na spłatę długu, to tym samym nie czyni podstawą faktyczną roszczeń objętych pozwem, a tym samym przedmiotem postępowania dowodowego, okoliczności istotnych dla ustalenia zasadności powództwa o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, gdzie inne są przesłanki zasadności roszczenia i choćby rozmiar ewentualnie należnej kwoty nie zależy od wysokości spłaconego długu – jak przy wstąpieniu w prawa zaspokojonego wierzyciela – ale od aktualnego rozmiaru wzbogacenia dłużnika w ramach uzyskanej korzyści. Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ, przekraczając jej granice i nawet, gdyby uwzględniał zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, to w ten sposób stawałby się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw (np. poprzez zgłoszenie zarzutu z art. 409 k.c.) (tak np. w wyroku SN z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC Nr 9 z 1999 r., poz. 152 lub w wyroku SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC Nr 2 z 2006 r., poz. 38).

Przekładając powyższe rozważania na realia rozpoznawanej sprawy, stwierdzić trzeba, że powód nie uzasadniał zgłoszonego roszczenia okolicznościami faktycznymi wskazanymi w art. 405 k.c. i nie twierdził, że jego kosztem pozwany został wzbogacony bez podstawy prawnej, lecz konsekwentnie powoływał się na umowę gwarancyjną zawartą

z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jako źródło zobowiązania pozwanego, stąd jego twierdzenie i wnioski w tym przedmiocie wyznaczały zakres rozpoznawania sprawy. Tym samym nie popełnił błędu Sąd Rejonowy, jeśli uznał, że określona w ten sposób w pozwie i kolejnym piśmie procesowym podstawa faktyczna powództwa nie pozwalała na to, by bez przekroczenia granic żądania pozwu – i tym samym naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. – badać w toku postępowania dowodowego fakty istotne dla ustalenia zaistnienia przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia, przeprowadzając w tym zakresie stosowne dowody i dokonując stosownych ustaleń po dokonaniu kompleksowej oceny zebranego materiału, a następnie orzekać o zasadności roszczenia w oparciu o art. 405 i n. k.c.; odnoszące się do tych kwestii zarzuty apelacyjne Sąd odwoławczy uważa za chybione. Wysunięcie przez powoda dopiero w apelacji żądania zasądzenia zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia stanowi natomiast, w świetle art. 383 k.p.c., niedopuszczalną zmianę powództwa na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd odwoławczy jest wprawdzie sądem merytorycznym, ale to merytoryczne rozpoznanie nie może przekraczać - co do zasady - zakresu rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji. Skoro zaś wymieniona kwestia nie stanowiła przedmiotu orzekania przez Sąd Rejonowy, a strona powodowa zmieniła żądanie dopiero w toku postępowania apelacyjnego, Sąd odwoławczy obowiązany był pominąć tak zgłoszone roszczenie.

Gdyby nawet nie zgodzić się z powyższymi wywodami i uznać, że w rozpoznawanej sprawie Sąd meriti winien był rozważyć zasadność roszczenia w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, to odnotować można, że w istocie w sytuacji, gdy ewentualny regres gwaranta nie ma podstawy w jakimkolwiek stosunku łączącym go z osobą, której dług spłacił, to nie jest wykluczone zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z kolei wobec faktu, że czynność prawna stanowiąca podstawę świadczenia powoda na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. była – jak wywiedziono wyżej – od początku nieważna, to należność zapłacona przez gwaranta stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., którego zwrotu powód może się domagać od swojego kontrahenta na zasadzie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. Co do zasady nie ma przeszkód, aby w danej sytuacji zubożonemu służyła albo kondykcja sensu stricto, albo żądanie zwrotu oparte na art. 405 k.c., o ile będą kierowane do różnych osób, przy czym zaspokojenie przez jedną z nich czyni nieaktualnym żądanie wobec drugiego zobowiązanego (sytuacja jak przy zobowiązaniach in solidum). Na przykład zdarzy się tak w wypadku zapłaty cudzego długu w przekonaniu, iż płaci się własny (condictio indebiti wobec accipiensa i roszczenie z art. 405 k.c., do wyboru uprawnionego wobec rzeczywistego dłużnika). Tego rodzaju swoisty "zbieg" roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia wobec różnych osób, jednakże mających swe źródło w jednym zdarzeniu, powstaje na tle "świadczeń w trójkącie", z którymi mamy do czynienia również w sprawie niniejszej. Powodowi mogłoby służyć zarówno roszczenie wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c., jak również – wobec faktu, iż spełnienie nienależnego świadczenia na rzecz tej spółki jako wierzycielki pozwanego szpitala spowodowało jednocześnie zmniejszenie jego pasywów, przez co stał się on bezpodstawnie wzbogacony – powód mógłby – co do zasady – alternatywnie dochodzić od pozwanego roszczenia opartego na art. 405 k.c.

Zgodzić się trzeba jednakże z poglądami Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 maja 2015 r., I ACa 315/15, niepubl., gdzie trafnie wywiedziono, że dochodzenie od strony pozwanej jako publicznego zakładu opieki zdrowotnej należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, stanowiłoby nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W istocie bowiem powód, który mógłby dochodzić takiego roszczenia, byłby w korzystniejszej sytuacji niż przy próbie dochodzenia roszczeń z czynności prawnej mających na celu zmianę wierzyciela szpitala, która to czynność byłaby nieważna z uwagi na brak zgody organu założycielskiego szpitala na zasadzie art. 53 ust. 6 ustawy o z.o.z., gdyż realizacja roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie musiałaby być uzależniona od takiej zgody, odnoszącej się tylko do czynności prawnych. Łatwo więc można byłoby w ten sposób obejść bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa wynikające z ustawy o z.o.z., a obecnie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618 ze zm.). Czynienie ze swojego prawa takiego użytku jest niewątpliwie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 5 k.c.), a zarzut strony powodowej dotyczący niezastosowania przepisu art. 405 k.c. jako alternatywnej podstawy dochodzonego przez nią roszczenia wobec pozwanego szpitala jest zatem bezzasadny także i z tej przyczyny.

Przedstawione dotąd rozważania wskazują jasno przyczyny, dla których powództwo nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd I instancji. Bez znaczenia więc pozostają w tym kontekście zawarte w apelacji zarzuty dotyczące odmowy uznania przez ten Sąd za wykazane twierdzeń skarżącego o dokonaniu na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zapłaty określonych kwot pieniężnych w ramach spłaty długów pozwanego szpitala. Fakty te ostatecznie pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ nawet wówczas, gdyby do takiej spłaty doszło, to okoliczność ta nie pozwala gwarantowi – jak powiedziano wyżej – skonstruować zasadnych roszczeń wobec szpitala ani z powodu ustawowego wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, ani z mocy postanowień umowy gwarancyjnej, ani wreszcie opartych o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, nawet w wypadku gdyby uznać, że Sąd meriti mógłby oprzeć swoje rozstrzygnięcie o tę ostatnią podstawę prawną bez narażenia się na zarzut wykroczenia poza granice żądania pozwu. Pominięty zostaje więc zgłoszony w apelacji dowód, powołany w celu wykazania tych okoliczności, które pozostają bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Na nieporozumieniu wydaje się polegać zarzut naruszenia art. 5 k.c., ponieważ Sąd Rejonowy nie zastosował tego przepisu, w szczególności nie stanął na stanowisku, że powód uczynił ze swojego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, co przemawiałoby za ewentualną odmową udzielenia dochodzonemu roszczeniu ochrony prawnej. Sąd ten posłużył się przesłanką zgodności umowy gwarancyjnej z zasadami współżycia społecznego, jednak nie przy rozważeniu kwestii udzielenia ochrony prawnej istniejącemu roszczeniu, lecz zastanawiając się na gruncie art. 58 § 2 k.c., czy umowa ta jest ważna, a w konsekwencji tego – czy roszczenie powoda w ogóle powstało. Rozważanie trafności zajętego przez Sąd stanowiska wydaje się zbędne, zważywszy, że inne, przedstawione już wyżej, przesłanki przemawiają za przyjęciem niemożności wywiedzenia objętego pozwem roszczenia z postanowień umowy zawartej przez powoda z wierzycielem pozwanego.

W rezultacie Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że stan faktyczny sprawy został prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności, które mają istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia i – z niewielkimi uzupełnieniami – przyjmuje go za własny. Powyższa argumentacja uzasadnia stwierdzenie, że Sąd I instancji wydał prawidłowe orzeczenie, oddalając powództwo (...) Spółki Akcyjnej w Ł. o zapłatę kwoty 70.645,55 zł, a zarzuty podniesione w apelacji nie mogły doprowadzić do wydania przez Sąd odwoławczy postulowanego przez skarżącego orzeczenia reformatoryjnego bądź kasatoryjnego; apelacja zostaje w konsekwencji oddalona na podstawie art. 385 k.p.c

Zasadny jest wniosek pozwanego oparty o art. 398¹⁵ § 1 in fine k.p.c. w związku z art. 415 k.p.c. i dotyczący nakazania powodowi zwrotu świadczenia spełnionego na jego rzecz w wykonaniu tej części prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2014 r., która dotyczyła merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy o zapłatę kwoty 70.645,55 zł oraz związanych z tą sprawą kosztów postępowania w obu instancjach i która została następnie uchylona wyrokiem Sądu Najwyższego. Pozwany dołączył do skargi kasacyjnej dowód dokonania wpłaty kwoty 158.880,29 zł, na które składała się całość należności zasądzonych od niego na rzecz powoda tym wyrokiem w obu połączonych sprawach, a więc należności główne, należne od nich odsetki i koszty postępowania poniesione przez powoda w obu instancjach; z uiszczonej sumy na należności związane ze sprawą o zasądzenie kwoty 70.645,55 zł, będącą przedmiotem orzekania Sądu Najwyższego, składały się: 70.645,55 zł jako świadczenie główne, 7.150,00 zł jako kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, 5.333,00 zł jako koszty postępowania apelacyjnego i 14.266,53 zł jako ustawowe odsetki od należności głównej od dnia 3 października 2012 r. do dnia 23 kwietnia 2014 r. Wprawdzie sumy te uiszczono na rachunek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., a zatem innego podmiotu niż występujący w niniejszym procesie, jednakże strona powodowa działająca poprzez swojego pełnomocnika nie kwestionowała na rozprawie w dniu 2 października 2015 r., że świadczenie to zostało rzeczywiście na jej rzecz spełnione. Ponieważ zmiana zaskarżonego wyroku, uprzednio prawomocnego, spowodowała, że odpadła podstawa do świadczenia przez pozwanego, spełnione na podstawie tego wyroku świadczenie stało się nienależne w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (art. 410 i n. k.c.) i zaistniały podstawy do uwzględnienia wniosku pozwanego w całości w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, na które powoływał się pozwany.

Sąd odwoławczy rozstrzygnął również o kosztach postępowania apelacyjnego związanych z rozpoznaniem obu połączonych ze sobą spraw – ponieważ Sąd Najwyższy uchylił w całości orzeczenie Sądu Okręgowego dotyczące tej materii (pkt. 3 wyroku z dnia 9 kwietnia 2014 r.) – i o kosztach postępowania kasacyjnego, które to rozstrzygnięcie

zostało mu pozostawione przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i w związku z art. 398²¹ k.p.c. Podstawą orzeczenia Sądu II instancji w tym przedmiocie jest art. 98 k.p.c. i przewidziana w nim zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Sprawę o zapłatę kwoty 45.180,63 zł pozwany przegrał w całości na etapie postępowania apelacyjnego, w związku z czym winien zwrócić powodowi opłatę uiszczoną od apelacji dotyczącej tej sprawy w kwocie 2.260,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200,00 zł, obliczone na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) – łącznie 3.460,00 zł. Z kolei pozwany wygrał drugą ze spraw w postępowaniu apelacyjnym, jak również zasadna w całości okazała się wniesiona przez niego skarga kasacyjna. Na etapie postępowania apelacyjnego poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800,00 zł ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), zaś przed Sądem Najwyższym – opłatę od skargi kasacyjnej w kwocie 3.533,00 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2.700,00 zł, obliczone w oparciu o § 12 ust. 4 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) – łącznie więc 8.033,00 zł. Po skompensowaniu tych należności Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.573,00 zł (8.033,00 zł – 3.460,00 zł = 4.573,00 zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.